



Strzelanie dla pasjonata jest niebywałą przyjemnością ... kulka za kulką z lufy wylatuje, magazynek za magazynkiem wymieniamy, tarcze dziurawimy i radości przeżywamy co nie miara. Ale to co piękne zazwyczaj szybko się kończy. Po powrocie do domku czeka nas sporo pracy, czyszczenie i konserwacja. Słyszę czasami takie zdanie „strzelam bo lubię ... czyszczyć bo muszę”. Sporo racji w tym jest, czyszczenie do wielkich przyjemności nie należy. Ale broń zaniedbana nie wygląda dobrze, czasami zabrudzenia mechanizmów mają duży wpływ na niezawodność działania naszego pistoletu, rewolweru, strzelby czy karabinu. O broń należy dbać i trochę czasu jej poświęcić.

Współczesna broń posiada zazwyczaj bardzo dobre zabezpieczenie antykorozyjne. Nie zmienia to faktu, że nagar, proch, tombak i inne pozostałości mają negatywny wpływ na lufę i inne części i mechanizmy. Po każdym strzelaniu powinniśmy czyścić w pistoletach lufę, zamek, szkielet, magazynek. W rewolwerach lufę i bębenek naboju. Raz w roku należy przeprowadzić gruntowne czyszczenie każdego elementu, najlepiej zadanie te zlecić rusznikarzowi, który po czyszczeniu zakonserwuje odpowiednim smarem wewnętrzne mechanizmy. W pistoletach Glock, po kilku strzelaniach (około 500 naboju) należy wyczyścić blok iglicy. Jego zabrudzenie powoduje czasami zacięcia i inne zakłócenia podczas strzelania. Czyszczenie powinniśmy przeprowadzić po powrocie ze strzelnicy. Po rozłożeniu broni na główne części, zraszamy je olejem do broni. W sklepach z bronią możemy kupić odpowiedni olej, wybór jest spory. Do najbardziej znanych i skutecznych należą szwajcarskie Brunox i Top Gun Spray, francuski Action 7, niemieckie Ballistol i Klever, angielski WD 40.

## Konserwacja i pielęgnacja broni

Wpisany przez Redaktor - Zbyszek

poniedziałek, 02 czerwca 2008 17:13 - Poprawiony piątek, 28 września 2012 16:54

---

